

Zdzisław Kijas

"Hans Urs von Balthasar. Kol. I teologi del 20° secolo", Elio Guerriero, Edizioni Paoline 1991 : [recenzja]

Collectanea Theologica 63/3, 198-201

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nie zbaczał na prawo czy na lewo od misterium, ale pozostawał w granicach jego wiary i życia" (s. 255). Historie życia świętych stają się w ten sposób drogowskazami, które prowadzą nas do misterium. W tym właśnie należy upatrywać rolę ludzi świętych w każdym czasie, a w szczególności w chwili obecnej (s. 272). Są oni światłem Boga i „w nich załamuje się niezgłębiona tajemnica Boga, podobnie jak światło słońca rozkłada się w barwy tęczy" (zob. J. Sudbrack, *Heilige Menschen. Eine lebendige Theologie von Gottes Geheimnis*, w: *Geist und Leben* 57(1984)321). Wynika stąd, że w przypadku ludzi świętych ich teologią jest ich duchowe życie i odwrotnie, ich duchowe życie odczytać należy jako teologię. Najważniejszy staje się wówczas nie Bóg „pomyślany" ale Bóg „żywy w którego tajemnicach chcą oni uczestniczyć przez wiarę" (s. 279).

Powyższy temat rozwija autorka w rozdziale następnym — VII zatytułowanym *Visio beatifica*. W ślad za von Balthasarem omawia w nim mistykę Ruusbroeca i Eckharta, wizję nieba u Izjasza, w Apokalipsie oraz u Ojców Kościoła. Swoje rozważania podsumowuje stwierdzeniem, że dla szwajcarskiego teologa w życiu przyszłym stworzenie jest w pełni zespolone z Bogiem w myśl słów św. Pawła, że Bóg będzie wszystkim we wszystkich (1Kor 15,28). Będziemy wówczas we wspólności nie tylko z Bogiem ale i z pozostałymi ludźmi pozostając całkowicie otwartymi na siebie (s. 293).

Dwa końcowe rozdziały — VIII i IX — stanowią formę zakończenia wcześniejszych rozważań i podkreślenia koniecznej łączności teologii ze świętością — orthodoxii z orthopraxis. Poznanie bowiem rodzi wspólnotę i o tyle możemy poznać, o ile jesteśmy gotowi pokochać poznawany podmiot (s. 302). Wezwanie więc o „duchową" teologię pozostaje w ten sposób ciągle aktualne.

Ważnym wkładem J. Kondy jest globalna lektura pism von Balthasara i ich analiza w aspekcie teologii i świętości. Przy ich referowaniu autorka nie okazuje się jednak dostatecznie krytyczna. Prowadzi to czasami do odczucia, że temat teologii i świętości jest jej własnym tematem, przy opracowaniu którego korzysta ze spuścizny von Balthasara. Przekonanie takie staje się tym mocniejsze, że nie stara się ona prowadzić równego dialogu z wielkim teologiem, jak gdyby odczuwała lęk, w wyniku czego nie zawsze jesteśmy całkowicie pewni, czy zapisana myśl jest własnością von Balthasara, czy też są to przekonania autorki lub też jakiegoś innego teologa. Taki sposób referowania tematu nie ułatwia lektury książki i może rodzić zarzut a-krytyczności oraz stylu kaznodziejskiego. Nie umniejsza to jednak w niczym ważności i aktualności poruszanego zagadnienia — świętości w refleksji teologicznej.

Zdzisław Kijas OFMConv., Lublin

Elio GUERRIERO. *Hans urs von Balthasar. Kol. I teologi del 20° secolo*, Edizioni Paoline 1991, s. 432.

Zmarły cztery lata temu szwajcarski teolog Hans Urs von Balthasar coraz mocniej przyciąga uwagę nie tylko zawodowych teologów, on sam nie był nigdy wykładawcą teologii, ale i zwykłych wierzących, którzy pragną lepiej poznać geniusza i świętego w jednej osobie. Mnożą się więc z jednej strony opracowania poszczególnych aspektów jego myśli, słownika używanych przez niego pojęć, klasyfikacja jego teologii, próby znalezienia zależności i wpływów, lecz z drugiej strony odczuwa się brak opracowania ujmującego w sposób syntetyczny całokształt jego życia oraz teologicznego dorobku. Sam bowiem von Balthasar przeciwny był rozdrabnianiu nie tylko teologii w ogólności, ale i własnej myśli na niezależne od siebie traktaty (zob. *Theologik*, cz. I, s. VIII).

Taką właśnie panoramę balthasarowskiej wizji Boga, człowieka, świata proponuje nam włoski teolog, gorliwy tłumacz prawie wszystkich dzieł von Balthasara na swój język ojczysty, Elio Guerriero. W dziewięciu rozdziałach omawia koleje życia teologa z Bazylei oraz teologiczną wartość jego publikacji. Całość pozycji kończy bogaty suplement, gdzie zamieszczono kilka ważnych listów von Balthasara, wykaz prac wielkiego teologa oraz opracowań na jego temat. Jasny język, dar mówienia prosto o rzeczach trudnych sprawia, że lektura książki nie męczy i nie zniechęca. Przeciwnie, czyta się ją prawie jak fascynującą powieść wprowadzającą nas w krainę Bożej tajemnicy.

W pierwszych dwóch rozdziałach włoski teolog opisuje historię rodziny Gabrielle i Oskara von Balthasar mieszkających w Lucernie, gdzie 12 sierpnia 1905 przychodzi na świat Hans. Tutaj spędza on pierwsze lata swojego życia aż do roku 1917. W owym bowiem roku zostaje wysłany do benedyktyńskiego kolegium w Engelberg przebywając w nim do 1920 r., kiedy to przenosi się do szkoły jezuitów w Fedkirch w Austrii. Pozostaje tutaj prawie trzy lata i w 1923 r. zapisuje się na Uniwersytet Wiedeński na Wydział literatury germańskiej, gdzie z oddaniem słucha wykładów. Styka się tutaj z myślą Kierkegaarda i z R. Guardinim. Przyjaźń z tym ostatnim przetrwa aż do śmierci.

Studia kończy w roku 1928 pracą zatyłowaną *Historia problemu eschatologicznego we współczesnej literaturze niemieckiej* przedstawioną i obronioną na Uniwersytecie w Zurychu. Po śmierci matki w 1929 r. wstępuje do nowicjatu zakonu jezuitów w Feldkirch. Po ukończonym nowicjacie na trypletnie studia filozoficzne zostaje wysłany do Pullach pod Monachium. Spotyka tutaj Ericha Przywarę (1889—1972), którego bardzo ceni i który na stałe wejdzie w teologiczną twórczość von Balthasara przez nowe spojrzenie na *analogia entis*.

Jesienią roku 1933 przełożeni zakonnicy kierują go na studia teologiczne do Francji, do małej miejscowości pod Lyonem — Fourvière. Jego kolegami na studiach są Henri Bouillard, Donatien Mollat, Pierre Lyonnet, François Varillon, Jean Daniélou. Tutaj też zbliża się do Henri de Lubaca, który wprowadza jego oraz innych kolegów w lekturę Ojców Kościoła — Ireneusza, Orygenesza, Grzegorza z Nyssy, Dionizego Areopagity, Maksyma Wyznawcy. Wszyscy oni, a w szczególności Orygenes, zostawili niezatarty ślad w jego teologicznej twórczości.

Następne rozdziały — III, IV i V obejmują pierwsze lata kapłaństwa oraz spotkanie się z Adrienne von Speyer. Po ukończeniu studiów teologicznych w 1937 r. przełożeni kierują von Balthasara do pracy w redakcji czasopisma „Stimmen der Zeit”, którego redaktorem jest E. Przywara i gdzie pracują również dwaj bracia Hugo i Karl Rahner. W tym czasie sytuacja polityczna ulega głębokiemu pogorszeniu i von Balthasar zmuszony jest opuścić Niemcy. Z dwóch możliwości: katedra teologii na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, albo opieka duchowa nad katolickimi studentami Uniwersytetu w Bazylei — wybiera drugą i powraca do ojczyzny.

Oprócz intensywnej pracy duszpasterskiej, przez wspólną miłość do Mozarta, zbliża się tutaj do K. Bartha (1886—1968) — wczesnej gwiazdy teologii protestanckiej. Wspólne zainteresowania estetyczne nie przysłaśniały jednak teologicznych różnic głównie na zagadnienie analogii. Teolog protestancki radykalnie sprzeciwiał się katolickiej koncepcji *analogii entis* opytując za *analogia fidei*. Uważał bowiem, że jeżeli ma miejsce pewna analogia pomiędzy Bogiem a człowiekiem, to wyłącznie dlatego, że to Bóg objawił człowiekowi swoją istotę boską. Stąd też, uczył Barth, nie jest to nigdy analogia prowadząca od stworzenia do Stwórcy, lecz przeciwnie od Stwórcy do stworzenia. Von Balthasar przeciwnie, idąc za propozycjami E. Przywary, bronił katolickiej nauki o *analogii entis* bazując przy tym na tajem-

nicy Wcielenia (zob. G. de Schrijver, *Le merveilleux accord de l'homme et de Dieu. Etuded e l'analogie de l'être chez H. U. von Balthasar*, Leuven University Press 1983).

W Bazyli również, w chwili przybycia tam zostaje mu przedstawiona protestancka lekarka Adrienne von Speyer (1902—1967). Spotkanie owocuje przejściem von Speyer do Kościoła katolickiego i obraniem naszego teologa za kierownika duchowego oraz osobistego sekretarza przy spisaniu jej mistycznych przeżyć. W celu publikacji jej pism von Balthasar zakłada wydawnictwo Johannes Verlag. Ze względu zarówno na von Speyer, a także na Wspólnotę św. Jana, powstała 8 grudnia 1944 r. z przeznaczeniem dla osób świeckich pozostających w świecie, które pragnęły jednak poświęcić się w pełni Bogu, von Balthasar w roku 1950 opuszcza Towarzystwo Jezusowe, które nie zdecydowało się objąć swoją posługą wymienionych dzieł.

W następnych rozdziałach Elio Guerriero wyraźnie odchodzi od biograficznych opisów bazylejskiego teologa skupiając uwagę czytelnika na analizie jego teologicznej spuścizny. W rozdz. VI omawia więc relację zachodzącą między świętością a teologią. Tematyka ta, często obecna w pismach von Balthasara, ma swe korzenie w mistycznych przeżyciach Adrienne von Speyer, lecz nie tylko. Bardzo ważne jest tutaj również spotkanie z Georges Bernanosem († 1948), którego szwajcarski literat zachwyca się wizją chrześcijańskiego pisarza i rozumieniem świętości. Dla francuskiego pisarza bowiem święci „są obrazami boskiej prawdy i objawienia, których wysyła Bóg celowo w chwilach szczególnych” (s. 164). Ponadto studium życia św. Teresy od Dzieciątka Jezus oraz św. Elżbiety od Trójcy Św. pogłębiają w nim potrzebę odejścia od zbyt kurczowego trzymania się greckiego rozumienia prawdy, gdzie pierwszoplanowy staje się wymiar racjonalny nie zaś aspekt egzystencjalny (zob. J. Konda, *Das Verhältnis von Theologie und Heiligkeit im Werk Hans Urs von Balthasars*, Köln 1990).

W rozdziale VII Guerriero omawia, w sposób dość dziennikarski, główne myśli pięcioletnich szkiców teologicznych von Balthasara: *Verbum Caro*, o charakterze zbliżonym do teologii fundamentalnej; *Sponsa Verbi*, o tematyce eklezjologicznej — zagadnienie świętości i grzechu w Kościele; *Spiritus Creator*, zbliżony do traktatu o Duchu Św.; *Pneuma und Institution*, gdzie von Balthasar nie usiłuje ukryć swoich niepokoi duszpasterskich o sytuację życia Kościoła w dziesięciolecie po Vaticanum II i *Homo creatus est* o tematyce głównie antropologicznej: stworzenie, osoba i seks, dziecko i śmierć, w kierunku Boga oraz Bóg pośród nas. Ponadto w rozdziale tym teolog włoski zamieszcza kilka drobniejszych pism von Balthasara.

Najbardziej obszernym rozdziałem wprowadzającym nas w serce Balthasarowskiej teologii jest rozdz. VIII — *Trylogia miłości*. Nie miejsce tu oczywiście na dokładną analizę kluczowych elementów jego myśli. Ograniczymy się wyłącznie do wskazania kilku istotnych jego cech. Elementem pierwszoplanowym jest „miłość”. Dlaczego? Von Balthasar wychodzi z przekonania, że wielość doktryn, czy tajemnic nie ma żadnej siły przekonującej i same z siebie nie prowadzi do wiary. Stąd też od początku teologia poszukiwała elementu jednoczącego — logosu, który byłby ewidentny dla naszej inteligencji przyciągając ją do wiary. Apologetci, a także późniejsi teolodzy utożsamiali taki logos z kosmosem nauczając, że poszczególne *logoi spermaticoi* nabierają sensu i znaczenia jedynie przez zanurzenie w jednym Logosie. W ten sposób człowiek stawał się mikrokosmosem, małym wszechświatem, w którym należało szukać rozwiązań na naturę świata, jego praw i planów rozwoju. Punktem szczytowym takiego sposobu myślenia jest filozofia Kanta, określana często jako redukcja antropologiczna.

Inne rozwiązanie, wg von Balthasara, proponuje filozofia dialogu, która uczy, że indywiduum odnajduje samego siebie nie inaczej jak tylko w osobie drugiej, w dialogu z nią. W odróżnieniu więc od redukcji antropolo-

gicznej, gdzie człowiek staje się panem świata i Boga, filozofia dialogu pozostawia otwartą szczelinę, w którą von Balthasar wprowadza trzecie rozwiązanie — miłość. Będąca drogą pośrednią, pomiędzy immanentyzmem i ekstrawertyzmem, miłość jest elementem jednoczącym i w nim możemy ponownie odczytać całą budowę chrześcijańską. Von Balthasarowi chodzi tutaj oczywiście o miłość nieskończoną, której ostatecznym wcieleniem jest Bóg i stąd miłość może być jedynie aktem Boga, kończącym dramat Boga z ludzkością, którego początków należy szukać w Starym Przymierzu. Tak więc miłość, która jest siłą dającą nową logikę i umożliwiającą wewnętrzną jedność dogmatów, staje się kamieniem węgielnym teologii von Balthasara.

Po krótkim wprowadzeniu w teologiczne podstawy myśli bazylejskiego teologa Guerriero charakteryzuje dzieło jego życia — trylogię, na które składa się *Herrlichkeit, Theodramatik, Theologik*. W miejsce scholastycznej triady: *unus, bonus, verus* von Balthasar przedkłada inną: *pulcher, bonus, verus*, uważając, że *unus* obecny jest w pozostałych transcendentaliach. Wartości piękna poświęcona jest *Herrlichkeit* redagowana w latach 1961—63 i zawarta w pięciu: I. *Schau der Gestalt* (Percepcja formy — 1961); II. *Fücher der Stile* (Style — 1961); III.1. *Im Raum der Metaphysik* (W obszarze metafizyki — 1965); III.2.1. *Alter Bund* (Stare Przymierze — 1966); III.2.2. *Neuer Bund* (Nowe Przymierze — 1969).

Wartości dobra odpowiada *Theodramatik*, ponieważ to właśnie w dobroci promieniuje działanie Boga. *Teodramatyka* przedstawia w ten sposób nieskończoną dobroć Boga, który stwarza byt skończony i interweniuje w sposób dramatyczny, kiedy ten ostatni usiłuje odejść od Niego — źródła dobra proponując mu ponownie nieskończoną dobroć. Tak więc *Teodramatyka*, pisana w latach 1973 i 1983 jest historią stosunków pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Obejmuje pięć pozycji: I. *Prolegomena* (Wprowadzenie do dramatu — 1973); II.1. *Die Personen des Spiels. Der Mensch in Gott* (Osoby dramatu: człowiek w Bogu — 1976); II.2. *Die Personen des Spiels. Die Personen in Christus* (Osoby dramatu: człowiek w Chrystusie — 1978). III. *Die Handlung* (Akcja — 1980); IV. *Das Endspiel* (Ostatni akt — 1983).

Po przedstawieniu wartości piękna i dobra trzecia trzęść trylogii — *Theologik* — porusza temat *prawdy*. Pierwszy jej tom (w sumie liczy ona trzy pozycje) datuje się jeszcze na rok 1947 i zatytułowany został *Prawda świata* (*Wahrheit der Welt*). W 1985 r. von Balthasar włącza ją jako tom I w powstającą trylogię. Pozostałe dwa tomy odnoszą się do: *Wahrheit Gottes* (Prawda Boża — 1985) i *Der Geist der Wahrheit* (Duch prawdy — 1987).

W końcowej partii omawianej publikacji Guerriero przypomina jeszcze o założeniu przez von Balthasara w 1972 r., wraz z innymi członkami Międzynarodowej Komisji Teologicznej czasopisma „Communio” będącego pewną przeciwwagą „Concilium”. W cztery lata przed śmiercią zostaje wytypowany do nagrody Pawła VI, a w początkach stycznia roku 1988 otrzymuje nominację na kardynała. W przywdzianiu kardynalskich szat przeszkadza śmierć, która zabiera go w niedzielny poranek 26 stycznia tegoż roku.

Nie sposób nie doceniać wartości pracy Elio Guerriero, szkoda tylko, że ze względów językowych i innych jeszcze nie może ona być dostępna dla szerokiego grona polskich środowisk teologicznych i wierzących. Spotkanie się z von Balthasarem, z jego myślą, ze współczesnym Ojcem Kościoła, jest jak zanurzenie się w czystą, świeżą wodę.

Zdzisław Kijas OFMCon., Lublin